

# Portal Województwa Lubuskiego



## VI Lubuski Kongres Kobiet (wideo)

**Kategoria** - Archiwum

**Data publikacji** -17 października 2014 godz. 13:36

**W sali kolumnowej urzędu marszałkowskiego odbył się VI Lubuski Kongres Kobiet. Uczestniczki bawiły się i rozmawiały, jak wykorzystały 25 lat wolnej Polski. - Dokładnie pamiętam jak to było 25 lat temu: wyrosły mi skrzydła, poczułam, że wszystko mogę. I tak jest do dzisiaj. Mamy równość i musimy z niej korzystać. Bierzmy sprawy we własne ręce! - powiedziała marszałek Elżbieta Polak, otwierając Kongres. Z wielkim aplauzem spotkał się wyjątkowy pokaz mody, a także koncert Felicjana Andrzejczaka i zespołu 7 minut przerwy.**

Marszałek Polak w wystąpieniu otwierającym Kongres przyznała, że diagnoza sytuacji społecznej, politycznej i ekonomicznej kobiet, mimo wszystko, nie jest pomyślna: - W Sejmie nasz udział wynosi tylko 24 proc. w Senacie 13 proc. Nie jest to równe traktowanie. Pomimo tego, że jako Lubuskie jesteśmy najbardziej otwartym i tolerancyjnym regionem, i pomimo tego, że mamy jedyną kobietę marszałką, to nie mamy na stanowiskach prezydentów miast żadnych kobiet, panie burmistrzynie są tylko trzy, pań wójcin jest tylko pięć i jedna pani starościna. Sołtysek jest trochę więcej. Dlaczego? Bo to wolontariat, praca za darmo! - podkreśliła marszałek, zbierając oklaski.

W sejmiku lubuskim sytuacja wygląda lepiej: - Mamy siedem pań radnych - mówiła marszałek. - Wciąż nie ma tzw. „suwaka”, na listach biorących nie ma kobiet i może dlatego wyniki nie są tak dobre, jak byśmy chciały. Sytuacja się poprawia, bierzemy

sprawy w swoje ręce. To zasługa także Ogólnopolskiego Kongresu Kobiet. W urzędach na kierowniczych stanowiskach jest nas więcej. A jakie są płace? Kiedy obejmowałam funkcję marszałka, panowie inspektorzy zarabiali dwa razy więcej od kobiet na tych samych stanowiskach. Teraz na stanowiskach kierowniczych są jednakowe wynagrodzenia, bez względu na płeć. Na niższych stanowiskach jeszcze są różnice i muszę się temu przyjrzeć. Przecież po 25 latach Wolnej Polski mamy takie same prawa! Obowiązuje równy dostęp do wszystkiego!

Marszałek zauważyła, że często „solidarność mężczyzn przy piwie” skutkuje antyfeministycznym językiem: sprzątaczką to rodzaj żeński, a minister to już rodzaj męski. – Niektórzy ze złośliwym uśmieszkiem pytają mnie czy mają do mnie mówić „marszałkini”. Bo to jakoś nie brzmi po polsku – stwierdziła marszałek.

Właśnie językowi poświęcony był główny panel dyskusyjny podczas Kongresu, z udziałem prof. Magdaleny Środy, prof. Marii Zielińskiej i marszałek Elżbiety Polak. – Granice naszego świata to granice naszego języka, który nie tylko opisuje świat, ale także wyraża i kreuje emocje – stwierdziła prof. Środa. – Niestety, z naszego punktu widzenia, język pełni również funkcje negatywne, potrafi być nawet polem przemocy. Wyraża się on nie tylko w mowie nienawiści, ale także w postaci języka stereotypu, w którym używa się dowcipu. Tak naprawdę taki język rani, bo wyśmiewa np. blondynki, kobiety, ludzi słabszych. Ten język odzwierciedla hierarchię społeczną, ale to jest hierarchia, którą można i należy zmienić.

Prof. Środa zauważyła, że kiedyś kobieta, żeby wejść do sfery publicznej, musiała udawać mężczyznę. Czyli stać się „dyrektorem”, „socjologiem”, „filozofem”, „ministrem”. – Dlatego tak ważne jest dzisiaj używanie żeńskich końcówek – dodała. Prof. Środa przypomniała debatę z lat siedemdziesiątych, w której spierano się czy można używać słowa... „posłanka”. Dzisiaj nikt już tego nie kwestionuje i wszyscy tego określenia używają. – Byli tacy, którzy wtedy twierdzili, że to śmieszne, bo takiego słowa w języku polskim nie ma – mówiła pani profesor. – Pamiętam sytuację z Krakowa, kiedy radni postanowili zrobić sobie na jakąś imprezę znaczki z napisem „Radny Krakowa”. Panie radne poprosiły, żeby dla nich zrobić znaczki „Radna Krakowa”, na co panowie powiedzieli, że... nie ma pieniędzy na dwa rodzaje znaczków. Zatem panie zaproponowały, żeby wszyscy mieli jeden rodzaj znaczka z napisem „Radna Krakowa”. Oburzenie panów było wielkie. Mówię o tym dlatego, żebyśmy zdały sobie sprawę, że nasz język odpowiada za strukturę naszego świata i naszego w nim miejsca.

- Barrier związanych z równością jest wiele, ale naszym zadaniem jest te bariery pokonywać – mówiła z kolei prof. Maria Zielińska z Uniwersytetu Zielonogórskiego. – Z badań socjologicznych wynika, że kobiety często same sobie stawiają bariery. Dziwimy się same, że kobiety na niektóre pytania badawcze mogą odpowiadać tak jak odpowiadają, że same siebie ograniczają i nie zawsze są gotowe na przejęcie większej aktywności publicznej. Ale jest jedna zasadnicza cecha, widoczna w badaniach: w sytuacjach bez wyjścia to są kobiety bardziej skłonne podejmować walkę, wykazując większą aktywność i przebojowość niż mężczyźni.

Uczestniczki Kongresu były zgodne, że przykładem kobiecego sukcesu w sferze publicznej jest - jedyna wśród polskich marszałków - marszałkini woj. lubuskiego. –

Jak to się robi, żeby zostać marszałkinią? Jest pani wśród marszałków taką „jaskółką”, która jednak wiosny nie czyni – pytała Anita Kucharska-Dziedzic. – Jestem w samorządzie od początków – odpowiadała marszałek Polak. – Mam porównanie jak było przed 1989 r. a było szaro, buro i smutno. 4 czerwca 1989 r. wszystko się zmieniło. Kiedy urodzili się moi synowie, to przekonałam się, że najlepsze jest wychowanie przez sport. Najpierw więc założyłam sekcję kajakarską w małej gminie i w ten sposób wyszłam z domu na scenę publiczną. Pisałyśmy o pieniądzu do różnych instytucji, bez rezultatu. Więc założyłyśmy razem z dziewczynami z małej gminy, stowarzyszenie na rzecz społeczności lokalnej. I okazało się, że sześć z nas weszło do rady gminy! Po to, żeby zmienić rzeczywistość. A kiedy już dorwałam się do władzy i zostałam burmistrzem, to zbudowałam ośrodek sportów wodnych, ośrodek piłkarski, salę gimnastyczną. Już jako młoda dziewczyna zrozumiałam, że trzeba być we władzy, żeby cokolwiek zmienić. Jeśli chodzi o działalność w regionie, to wcale nie zostałam od razu marszałkiem z klucza, tylko przez przypadek zostałam radną województwa z ósmego miejsca na liście, dzięki temu, że senator Stanisław Iwan awansował do Senatu. Tak to się potem potoczyło. Zobaczyłam, że nasz region lubuski wciąż znajduje się wciąż na szarym końcu, choćby we wdrażaniu funduszy unijnych, postanowiłam to zmienić. I jak sędzę: udało się.

Lubuski Kongres Kobiet odbywał się pod hasłem "Z wolnością nam do twarzy", ale prowadząca debatę Anita Kucharska-Dziedzic rzuciła propozycję, by panowie wzięli sobie również do serca hasło "Z równością nam do twarzy", co spotkało się aplauzem uczestniczek Kongresu.

## **PROGRAM KONGRESU**

10.45                      Zespół bębniarski **7 minut przerwy**

11.00 - 11.10 Otwarcie i powitanie

***Elżbieta Polak, Marszałek Województwa Lubuskiego***

11.10 - 11.15              Film o Kongresie Kobiet

11.15-11.45              ***Panel: Jak kobiety wykorzystały***

**25 lat wolności?**

**Prof. Magdalena Środa**

**Marszałek Elżbieta Polak**

**Prof. Maria Zielińska**

11.45 – 12.00 Pokaz mody – Polki-Europejki

12.00 – 12.20 **Panel: Wizerunek kobiet w mediach**

**Pisarka Monika Szwaja**

**Dziennikarka Beata Jakoniuk-Wojcieszak**

**Politolog dr Łukasz Młyńczyk**

12.20 – 12.30 Pokaz mody – Polki-Europejki

12.30– 12.50 Przerwa kawowa

12.50 – 13.20 Koncert Felicjana Andrzejczaka

13.20 - 14.00

## **V paneli tematycznych do wyboru**

**Panel I:** Macierzyństwo – blaski i cienie (sala VIP, przy bufecie)

*(prelegentki: dr A. Kucharska-Dziedzic, A. Klukowska, E. Kaźmierska)*

które

**Panel II:** Życie z pasją – spotkanie z kobietami, zajmują się

sztuką (I piętro, sale: 131, 133, 140, korytarz Biura Sejmiku)

*(prelegentki: D. Kowalczyk-Krzywda, M. Siuda, L. Kurzawa S. Gromacka-Staśko)*

**Panel III:** Lubuszaneczka piękna i zdrowa – porady, darmowe badania (I piętro, sala prasowa)

*(prelegentki: dr M. Plucińska, R. Surdyk, M. Kostrzewska )*

**Panel IV:** Unijny klub przedsiębiorczych kobiet – dobre praktyki (Palmiarnia)

*(prelegenci: K. Jurek, H. Pydzik, U. Stochel-Matuszak, M. Kamiński)*

**Panel V:** Smaczne historie – kobiety rozmawiają o jedzeniu (I piętro, sala 108)

*(prelegentki: G. Dereń, K. Wojnowska, K. Koziarska, M. Pohrebny)*

14.00      Obiad